

GWINEA – LIBERIA – SIERRA LEONE

TRZY DIAMENTY AFRYKI

KLUBOWICZE – zniżka 5 % (od ceny w złotychkach). Wyprawa jest autorskim BP „Supertramp” przy współpracy Zbyszka Borysa. Zapisy do miesiąca przed wyjazdem lub do wyczerpania wolnych miejsc.



To wyprawa dla koneserów Afryki i smakoszy Czarnego Łądu. Wymagająca i czasami niełatwa podróż, miejscami pełna niedomowień i daleko idących improwizacji, ale też nawiązująca do najwspanialszych tradycji polskiego trampingu. Pierwszym diamentem na naszej trasie będzie Gwinea – dawna francuska kolonia. To kraj niezwykle uroczy, zielony. Tam biorą początek najważniejsze rzeki Afryki Zachodniej. To prawdziwy raj dla miłośników

przyrody, map bez zaznaczonych szlaków, zalesionych wzgórz, ciekawskich spojrzeń i pokonywania kolejnych odcinków rdzawej drogi z prędkością 20 km/h, bo szybciej się nie da. Zagubimy się tam w otchłani Fouta Djallon, zielonych płuc tej części Afryki – miejsca, gdzie często dochodzi do buntu wśród uczestników: „zostańmy tu na zawsze”, „nie jedźmy dalej” - to główne ich postulaty. I przyznam, że czasami wcale nas to nie dziwi - tak jest tam pięknie. Spróbujemy zdobyć najwyższą górę Gwinei. Główną trudnością związaną z postawieniem stopy na szczycie, nie będzie jednak jego niedostępność, a raczej typowo afrykańska biurokracja. Drugim diamentem na naszej trasie będzie Liberia – kraj dziwny, tajemniczy, nieznany... Większości kojarzy się on głównie z wojna domową, dziećmi – żołnierzami i mroczną postacią Charlesa Taylora. Po przekroczeniu granicy okazuje się jednak, że jest to, mimo lizania powojennych ran, kraj z sympatią witających przybyszów, bezpieczny i pozwalający na zbratanie się z jego mieszkańcami. Zobaczymy dawne miasta frontowe, wielką metropolię, najpiękniejsze w kraju wodospady i plaże, o których inne afrykańskie kraje mogą jedynie pomarzyć. Trzeci diament będzie czekał na nas tuż obok. To Sierra Leone kraj, którego historia nigdy nie rozpieszczała. Na szczęście, najtrudniejsze czasy ma już dawno za sobą. Dziś to jeden z najprężniej rozwijających się turystycznie centrów nad Zatoką Gwinejską. Dlaczego? Powodów jest kilka. Nieskażona przyroda, całkiem sporo, jak na Afrykę Zachodnią, dzikich zwierząt, cudnie położona stolica, jedne z najpiękniejszych plaż na Czarnym Łądzie, no i możliwość zakupu diamentów po

atrakcyjnych cenach... Myślę, że zachęć, aby tam wyruszyć, aż nadto. Dodam tylko jeszcze na koniec, że mało kto się tam wybiera. Zatem Ci, którzy się zdecydują na podróż będą jednymi z pierwszych... A to korci, prawda?

PROGRAM

1 DZIEŃ

Wieczorem zbiórka w Warszawie i nocny transfer do Berlina.

2 DZIEŃ

Wylot z Berlina z międzylądowaniem do **Conakry** – stolicy Gwinei, dwumilionowej metropolii, tętniącej, rozedrganej i liżącej rany po ostatnich czasach niepokoju. Miasto to niegdyś nazywane było dumnie „**Paryżem Afryki**”. I nawet jeśli ktoś przesadził z porównaniem, to i tak warto sprawdzić jak jest naprawdę. Conakry to też miejsce ważne dla wszystkich miłośników afrykańskiej muzyki. Można posłuchać jej w wielu miejscach. A gdy raz się nią zachwycić, nie ma końca... Nocleg.

3 DZIEŃ

Zwiedzanie **Conakry**, m. in. Wielkiego Meczetu, wybudowanego w ostatnich dekadach za pieniądze z Arabii Saudyjskiej i mogącego pomieścić ponad 10.000 wiernych; katedry Sainte- Marie oraz Muzeum Narodowego z najliczniejszą w kraju kolekcją masek, rzeźb i instrumentów muzycznych. Fakultatywnie (ok. 50 EUR) rejs na **Iles de Los** – archipelag owiany złą sławą głównego miejsca przeladunku niewolników, a dziś słynący z zacisznych plaż. Nocleg.

4 DZIEŃ

Przejazd uroczą, krętą drogą do **Dalaby** – górskiego miasteczka położonego na wysokości 1200 m n.p.m., ulubionego miejsca dawnych urzędników kolonialnych. Można tam do dziś otrzeć się o czasy francuskiej świetności. Przypominają o niej Villa Sili – dawna siedziba gubernatora, zabytkowa księgarnia, czy Williams Bah Museum. Dziś jednak Dalaba to przede wszystkim główna baza wypadowa w rejon **Fouta Djallon**, słynącego z najlepszych szlaków trekkingowych w tej części Afryki, licznych wodospadów, kanionów i dziewiczych wiosek zagubionych wśród wzgórz. Nocleg.

5 DZIEŃ

Półdniowy trekking w okolicy Dalaby. Spacer po zalesionych wzgórzach, między uprawnymi polami, przez wioski z tradycyjną zabudową i ciekawskimi spojrzeniami mieszkańców. Powrót do Dalaby i po krótkim odpoczynku przejazd do **Doucki**, niewielkiej wioski, położonej na skraju **Wielkiego Kanionu** – naturalnego skarbu Gwinei. Nocleg.

6 DZIEŃ

Całodniowy trekking w okolicach Doucki. Raczej trudno o lepszą bazę wypadową do najpiękniejszych zakątków **Fouta Djallon**. Dotarcie do sławnego Wielkiego Kanionu, pokonywanie górskich strumieni, ocieranie się o skały, zdobywanie nagich skał, skąd widok zapiera dech w piersiach. Wielu anglojęzycznych poszukiwaczy przygód nazywa ten szlak po prostu: „**wet and wild**”. A każdy z nas pod koniec dnia odpowie sobie, czy na szlaku było bardziej dziko, czy bardziej wilgotno. Cokolwiek pomyślimy sobie o tym szlaku, warto cały czas mieć świadomość, że będziemy przemierzać jeden z ostatnich nieskażonych cywilizacją zakątków Afryki Zachodniej. Nocleg.

7 DZIEŃ

Wczesnym rankiem przejazd do **Faranah**, jednego z większych miast Gwinei, położonego nad trzecią największą rzeką Afryki, nad Nigrem. Miasto swój złoty okres przeżywało tuż po uzyskaniu niepodległości. Wówczas to prezydentem został **Sekou Toure**, który pochodził z Faranah. Ponoć miał zamiar nawet uczynić ze swojej

rodzinnej miejscowości, stolicę kraju. Wówczas powstały olbrzymie skwery, reprezentacyjne rządowe budowle, szerokie bulwary, pałace, a nawet lotnisko. Spacer po mieście, Nocleg.

8 DZIEŃ

Fakultatywna wyprawa (ok. 75 EUR) do Parku Narodowego Górnego Nigru (**Parc National du Haut Niger**). To jeden z nielicznych tzw. sucholubnych lasów tropikalnych w tej części Afryki i jedno z najważniejszych chronionych rezerwatów w Gwinei, miejsce występowania sporej liczby ssaków, takich jak: lwy, lamparty, bawoły, liczne gatunki antylop. Przez park przepływa rzeka Niger, zatem nie może zabraknąć hipopotamów i krokodyli, ale największą atrakcją parku są szympansy. Jako, że czasami niełatwo wypatrzyć je w gąszczu drzew, pokusimy się o to, aby dotrzeć do siedziby CCC (**Chimpanzee Conservation Center**), jednego z najprężniejszych ośrodków opiekujących się naczelnymi w Afryce Zachodniej. Powrót do Faranah. Nocleg.

9 DZIEŃ

Przejazd do **Kissidougou**, a następnie długa podróż po bezdrożach do **N'zerekore**, drugiego największego miasta w Gwinei i regionalnej stolicy **Forest Region**. Jak sama nazwa wskazuje teren ów jest pięknie zalesionym skrawkiem południowego terytorium Gwinei przyozdobionym łagodnymi stokami, strumieniami i wodospadami. To jedno z najrzadziej odwiedzanych i najtrudniej dostępnych zakątków Gwinei. Wielka szkoda, gdyż stanowi to wymśnioną bazę na wycieczki po okolicznych wzgórzach, w tym przede wszystkim do **Mount Nimba Strict Nature Reserve** – park narodowy przez wielu uznawany za prawdziwą perłę Afryki Zachodniej i jedyne miejsce w Gwinei wpisane na listę Unesco. Nocleg.

10 DZIEŃ

Spacer po mieście. Wizyta w Muzeum Etnograficznym, w którym można ujrzeć pasjonującą kolekcję masek i różnych fetyszy. Po południu przejazd do niewielkiej miejscowości u stóp masywu Mt. Nimba, do **Lola**. Załatwianie formalności przed jutrzejszym trekkingiem w parku narodowym. Krótki spacer po miasteczku. Nocleg. Nocleg.

11 DZIEŃ

Bardzo wczesna pobudka i wyruszenie na szlak. Tak naprawdę to nie ma tam żadnych szlaków, tylko ścieżki, ostępy, skały, wiszące mostki, etc. Próba zdobycia najwyższego szczytu Gwinei – **Mt. Nimba** (1752 m n.p.m.) Piszemy próbą, gdyż to bardzo wymagająca góra mimo stosunkowo niewielkiej wysokości. Dużo będzie zależało od naszej kondycji oraz warunków atmosferycznych. Bez obawy jednak, nawet jeśli nie dotrzemy na sam, szczyt, wędrowanie w jego kierunku zawsze pozostaje jedną a najpiękniejszych przygód podczas całego naszego pobytu. Nocleg.

12 DZIEŃ

W tym dniu opuszczamy Gwineę i przekraczamy granicę z Liberią. I pewnie ten moment będzie punktem kulminacyjnym tego dnia. Przekraczanie granic w Afryce Zachodniej czasami przypomina połączenie groteski z dramatem, a gdy ma ono miejsce w prowincjonalnym regionie dwóch państw prawie w ogóle nie odwiedzanych turystycznie, zatem... może być ciekawie. Przejazd do **Saniquellie**, małego miasteczka, które stało się sławne w 1959 roku, kiedy spotkali się tutaj prezydenci Ghany, Gwinei i Liberii. Właśnie wtedy i właśnie tu zostały zbudowane podwaliny Organizacji Jedności Afrykańskiej. Zwiedzanie budynku, w którym doszło do pamiętnego spotkania. Po południu przejazd do **Gbarangi**, drugiego największego miasta w Liberii. Nocleg.

13 DZIEŃ

Półdniowa wycieczka do oddalonych około 30 km od Gbarangi, **wodospadów Kpatawe**. To jedno z najbardziej romantycznych miejsc w Liberii i główne miejsce piknikowe dla mieszkańców okolic. Oprócz rozmarzenia się, będzie jeszcze okazja, by zażyć kąpieli, czy pokusić się o krótki trekking. Po południu dalsza podróż na południe kraju, do Monrowii – stolicy Liberii. Nocleg.

14 DZIEŃ

Zwiedzanie **Monrowii** – miasta nazwanego na cześć amerykańskiego prezydenta Jamesa Monroe’a, niejako w podziękę za przychyłność idei sprowadzenia na te ziemie wyzwolonych niewolników zza oceanu. Wizyta w najstarszej części miasta – tzw. Mieście Chrystusa, zwiedzanie najstarszego kościoła, masońskiej świątyni, Muzeum Narodowego oraz wizyta na barwnym i uroczo chaotycznym **Waterside Market**. Po południu przejazd do **Robertsport** – najślawniejszego nadmorskiego kurortu Liberii. Co prawda w czasie ostatniej wojny domowej prawie cała infrastruktura turystyczna legła w gruzach, ale już się powoli odradza, a plaże zachwycają urokiem jak kiedyś. Wieczorna kąpiel w oceanie... Nocleg.

15 DZIEŃ

Pobyty na plaży. Zasłużony odpoczynek w najpiękniejszym skrawku liberyjskiego wybrzeża. Spacer po miasteczku. Popołudniu przejazd na granicę z Sierra Leone, do **Bo Waterside** nad rzeką Mano. Przekroczenie granicy i krótki spacer do przygranicznego miasteczka – **Gendema**. Nocleg.

16 DZIEŃ

Przejazd do **Potoru**. Odległość nie jest imponująca, ale droga jest jedną z najgorszych w Sierra Leone. Zatem trzeba przygotować się na naprawdę ciężką podróż. Dotarcie w rejon **Tiwai** – cudownej wyspy nad **rzeką Moa** porośniętej lasem deszczowym, z licznie występującą dziką zwierzyną i pięknymi krajobrazami. Nocleg pod namiotami.

17 DZIEŃ

Całodniowy pobyt na wyspie Tiwai – największe śródlądowej wyspie Liberii. Kiedyś właśnie tutaj była najliczniejsza koncentracja naczelnych w całej Afryce. Piesze safari po tropikalnym lesie, możliwość zobaczenia wielu gatunków małp, wśród nich również szympanсів oraz koczokodanów diana, ogromnej ilości różnych ptaków oraz różnej maści gadów i płazów. Będzie też czas na wypoczynek i fakultatywnie (ok. 35 EUR) rafting rzeką Moa, podczas którego jest duża szansa zobaczenia bliskich wyginiecia hipopotamów karłowatych. Nocleg pod namiotami.

18 DZIEŃ

Przejazd do **Kenema**, trzeciego co do wielkości miasta w kraju, powstałego przy nieistniejącej już stacji kolejowej, miejsca, które słynie z handlu kawą, ziarnami kakaowca, drewnem, ale przede wszystkim z wydobywania i sprzedaży diamentów. To właśnie w okolicy Kenemy znajdują się największe kopalnie diamentów w Liberii. Spacer główną Hangha Rd, przy której ciągną się sklepy, w których można kupić drobną, niepozorną pamiątkę z podróży. O, takie maleństwo... Na przykład ...diament. Nocleg.

19 DZIEŃ

Przejazd do **Freetown**, stolicy Sierra Leone – miasta, przez wielu uznawanego za najpiękniej położone nad całą Zatoką Gwinejską. Będziemy też mieli okazję sprawdzić, czy faktycznie jest tak „wolnym” jak wskazywałaby jego nazwa. Nocleg.

20 DZIEŃ

Zwiedzanie Freetown, spacer wokół sławnego **Cotton Tree**, znajdującego się dokładnie w środku miasta. W jego sąsiedztwie pobudowano najokazalsze budowle pochodzące jeszcze z ery kolonialnej. Fakultatywnie (ok. 25 EUR) możliwość wycieczki do **Tacugama Chimp Sanctuary** - schroniska dla szympanсів. Zostało ono założone, żeby zaopiekować się osieroconymi szympanсами, które żyją w tym w swoim naturalnym środowisku. Nocleg.

21 DZIEŃ

Przekroczenie granicy z Gwineą. Przejazd do **Conakry**, czyli do miejsca, w którym zaczęła się nasza afrykańska przygoda. Uroczysta kolacja, czyli uliczne danie i schłodzone piwo. Wieczorem transfer na lotnisko i wylot do Berlina, (alternatywnie wylot rano).

22 DZIEŃ

Wylot do Berlina, transfer do Warszawy.

ZAPEWNIAMY W CENIE WYCIECZKI:

- przeloty samolotem Berlin - Conakry - Berlin;
- transfer Warszawa - Berlin - Warszawa;
- transport na całej trasie transportem (transport publiczny, wynajęte taxi, łódź);
- opiekę polskiego pilota wycieczek, oraz kierowcy/przewodnika podczas podróży wynajętym transportem;
- noclegi w hotelach turystycznych i guesthause'ach (pokoje dwu/trzyosobowe, miejscami dormitoria, pod namiotami);
- wszelkie pozwolenia, opłaty drogowe, popularne niestety lokalne "łapówki";
- ubezpieczenie NNW (5000 zł) i KL (do 30.000 Euro);
- paszport z min. 4 pełnymi wolnymi stronami na wizy, ważny min. 6 miesięcy od daty zakończenia imprezy.
- podatek VAT, składka na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny;

WE WŁASNYM ZAKRESIE:

- koszt wiz ok. 210 EUR;
- wyżywienia ok. 12 EUR/dzień;
- opcji fakultatywnych (ok. 185 EUR);
- wstępów do atrakcji turystycznych (ok. 100 Euro);
- opłat granicznych oraz obowiązkowych napiwków.

DODATKOWE INFORMACJE:

- szczepienie nie są obowiązkowe lecz zalecane: żółtaczka A i B, błonica, tężec, polio, dur brzuszny
- szczepienie obowiązkowe na żółtą febrę (żółta książeczka szczepień)
- profilaktyka antymalaryczna
- grupa do 12 osób



31-128 Kraków ul. Karmelicka 32/15A tel./fax 012 632-7999
e-mail: supertramp@supertramp.pl

www.supertramp.pl

ADVENTURE CLUB

06.08.2019

***** POZWÓL PORWAĆ SIĘ WICHROM PRZYGODY *****